



Sygn. akt II UK 178/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z wniosku C. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

o przyznanie emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 4 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 18 października 2017 r. oddalił apelację  
pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. od wyroku Sądu  
Okręgowego w Z. z 10 czerwca 2016 r., który zmienił decyzję pozwanego z 18  
stycznia 2016 r. i przyznał wnioskodawcy C. W. prawo do wcześniejszej emerytury

z tytułu pracy w szczególnych warunkach od 22 grudnia 2015 r. Sporne jako praca w szczególnych warunkach były zatrudnienia wnioskodawcy w dwóch podmiotach. W Spółdzielni Kółek Rolniczych w N. od 15 lutego 1973 r. do 20 lutego 1974 r., od 15 maja 1975 r. do 30 września 1982 r. (od 28 października 1975 r. do 7 października 1977 r. wnioskodawca odbywał służbę wojskową) i od 1 lipca 1986 r. do 28 lutego 1991 r. (łącznie 13 lat i 12 dni). Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca pracował wyłącznie jako traktorzysta i kombajnista przy pracach polowych – orce, siewie, nawożeniu, opryskach, przy żniwach i sianokosach. Zimą jeździł w transporcie na budowy, przy przewożeniu towaru z wagonów na magazyny i przy odśnieżaniu. Inną pracę wykonywał wyłącznie, gdy traktor się zepsuł i stał na warsztacie. Drugi okres to zatrudnienie w Zakładach Metalurgicznych w P. na stanowisku transportowym w odlewni od 3 stycznia 1983 r. do 31 marca 1986 r. (3 lata, 2 miesiące, 29 dni). Praca polegała na wywożeniu rur i dowozie żeliwa, przewożeniu widlakiem akumulatorowym.

Sąd Okręgowy uznał zatrudnienie w Spółdzielni Kółek Rolniczych jako pracę w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych), stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Natomiast zatrudnienie w Zakładach Metalurgicznych zakwalifikował jako pracę w szczególnych warunkach z działu III wykazu, poz. 67 (prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym – transport wewnętrzny między stanowiskami pracy na wydziałach, w których są wykonywane prace wymienione w wykazie) do rozporządzenia. Wnioskodawca pracował zatem co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach i spełniał pozostałe przesłanki wcześniejszej emerytury.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji pozwanego potwierdził, że ustalone zatrudnienie wnioskodawcy było pracą w szczególnych warunkach - wykaz A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Wnioskodawca pracował wyłącznie jako traktorzysta i kombajnista, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z wykładnią przyjętą w wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13. Wskazał na wykładnię, zgodnie z którą za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę

przyporządkowaną w wykazie A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu niż ten, w którym jest świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13) i stwierdził, że taka sytuacja wystąpiła w czasie pracy wnioskodawcy w Spółdzielni Kótek Rolniczych. Nie można bowiem pominąć narażenia kierowcy na hałas i wibracje podczas jazdy ciągnikiem, których natężenie nie jest uzależnione od tego, czy pojazd taki porusza się po drodze, czy też służy do wykonywania prac polowych. Uciążliwość dla zdrowia w związku z tymi czynnikami jest taka sama podczas prac stricte transportowych jak i podczas wykonywania prac polowych. Również wykaz B do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazuje, iż praca na stanowisku kierowcy ciągnika w sektorze rolnym jest równoważna pracy wykonywanej na stanowisku kierowcy ciągnika w transporcie i łączności. Sąd Apelacyjny podzielił także rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, że zatrudnienie wnioskodawcy w Zakładach Metalurgicznych było pracą w szczególnych warunkach.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie przez błędną wykładnię art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 i 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze polegającą na przyjęciu, że prace o charakterze rolniczym wykonywane przez traktorzystów stanowią pracę w szczególnych warunkach wymienioną w załączniku do ww. rozporządzenia wykaz A dział VIII poz. 3, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna prowadzić do przekonania, że jedynie kierowca ciągnika wykonujący prace transportowe i zatrudniony w branży transportowej wykonuje prace w warunkach szczególnych – co doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania ww. przepisów i uznania, że odwołujący spełnił wszystkie warunki do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury – chociaż po wyłączeniu ze stażu pracy spornych już okresów, w których ubezpieczony jako traktorzysta wykonywał prace polowe (choć zasadne jest

wylączenie wszystkich okresów zatrudnienia w sektorze rolniczym jako traktorzysta) – suma pozostałych okresów spornych nie jest wystarczająca do wykazania 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi wnioskodawca wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżony wyrok oparto na błędnej wykładni, że praca traktorzysty lub kombajnisty w spółdzielni kółek rolniczych to praca w szczególnych warunkach, ujęta w wykazie A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Taka kwalifikacja nie jest wykluczona, ale tylko wtedy, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie prace w rolnictwie. Nie jest to nowa wykładnia. Jest już utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Decyduje branża, w której praca była wykonywana, a więc rolnictwo. Wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w dziale rolnictwo nie wymienia traktorzystów jako zatrudnionych w szczególnych warunkach. Potwierdza to ostatnia uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19), stwierdzająca, że *„Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 ze zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.)”*. Oznacza, że § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie pozwala zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach poprzedniej pracy traktorzysty. Choć praca traktorzysty była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia z 10 września 1956 r., to w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. nie była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia i w konsekwencji nie należy do prac, które regulacja § 19 ust. 2 obecnego rozporządzenia pozwala uznać za prace wykonywane w szczególnych

warunkach. Wykaz do rozporządzenia z 4 maja 1979 r. nie wymieniał już traktorzystów, natomiast w dziale VIII „W transporcie i łączności” wymieniał pracę kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych. Tylko prace, które były uznawane nadal w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. za prace z pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie obowiązujących przepisów. W sprawie decydują więc przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które do pracy w szczególnych warunkach zaliczają pracę kierowców ciągników.

Wyjątek jest możliwy, ale wtedy gdy traktorzysta wykonywał wyłącznie prace transportowe i dlatego wówczas nie wyklucza się kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w transporcie. W sprawie nie ustalono, jednak stałej pracy w transporcie. Wykładnia prawa przyjęta w wyroku Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 nie pozwala też na kwalifikowanie dowolnej pracy jako pracy w szczególnych warunkach, nawet gdy jest uciążliwa i szkodliwa do zdrowia ze względu na hałas i wibracje, gdy nie jest wymieniona w wykazie do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Nie jest dlatego uprawnione zapatrywanie, że przepis działu VIII, poz. 3 obejmuje wprost traktorzystów i kombajnistów. Można zauważyć, że w podobnej sprawie Sąd Apelacyjny w Łodzi, odwołując się do wskazanego wyroku z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 wyprowadził przeciwne wnioski niż Sąd Apelacyjny w tej sprawie. Potwierdził je Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 maja 2018 r., I UK 137/17, oddalającym skargę kasacyjną ubezpieczonego z tezą, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. W szeregu zgodnych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, iż zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3, do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne w stwierdzeniu, iż nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to,

czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, zob. także wyroki z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15; z 22 października 2013 r., III UK 144/12; z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16 i I UK 76/16; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13).

Zasadnie podkreśla się główną różnicę wynikającą z tego, że stanowisko kierowcy ciągnika w dziale VIII "w transporcie i łączności", mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążen, których nie ma, jak uznał prawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe" (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15).

Należy zatem właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (na zasadę tę wskazuje się w pierwszej kolejności w wyrokach Sądu Najwyższego wyżej wskazanych). Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwość danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli

pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (prócz wskazanego wyroku Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 także wyrok z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia).

Nie jest uzasadniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca "kierowcy ciągnika" a nie praca "traktorzysty". Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w

obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone z swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. Ta wykładnia jest utrwalona (por. choćby ostatnie wyroki Sądu Najwyższego: z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17; z 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17)

Ma rację skarżący, że podstawą spornego uprawnienia nie jest wskazane przez Sąd Apelacyjny zarządzenie nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i



Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 r., choć ze względu na inną przyczynę niż argumentacja podana w skardze kasacyjnej. Zarządzenia resortowe nie stanowią już źródła prawa zgodnie z ustawą zasadniczą (art. 87 ust. 1). Wykaz prac w szczególnych warunkach uprawniających do wcześniejszej emerytury ujęty jest jedynie w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale i w pełnym wymiarze prac w szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Praca która nie jest w nim wymieniona nie jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).